



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 21 czerwca 2017

r. [\[Multimedia\]](#)

Można zostać świętym

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W dniu naszego chrztu zabrzmiała w naszej intencji modlitwa do świętych. Wielu z nas było w tamtym momencie dziećmi, przyniesionymi na rękach przez rodziców. Przed dokonaniem namaszczenia olejem katechumenów, symbolem mocy Boga w walce ze złem, kapłan wezwał całe zgromadzenie, by modliło się za tych, którzy mieli otrzymać chrzest, prosząc o wstawiennictwo świętych. Był to pierwszy raz w naszym życiu, kiedy nam podarowano tę rzeszę «starszych» braci i siostr — świętych — którzy przeszli tę samą drogę, którzy zaznali tych samych co my trudów i żyją na zawsze w ramionach Boga. List do Hebrajczyków określa tę rzeszę, która nas otacza, jako «*mnóstwo świadków*» (12, 1). Tym są święci: mnóstwem świadków.

Chrześcijanie w walce ze złem nie ulegają rozpacz. Chrześcijaństwo kultywuje *niepoprawną ufność*: nie wierzy, że negatywne i destrukcyjne siły mogą wziąć górę. Ostatnim słowem co do historii człowieka nie jest nienawiść, nie jest śmierć, nie jest wojna. W każdym momencie życia wspiera nas ręka Boga, a także dyskretna obecność wszystkich wiernych, którzy «przed nami odeszli ze znakiem wiary» (*Kanon Rzymski*). Ich egzystencja mówi nam przede wszystkim, że życie chrześcijańskie nie jest ideałem niedościgłym. A zarazem nas pokrzepia: nie jesteśmy sami, Kościół tworzą niezliczeni bracia, często bezimienni, którzy nas poprzedzili i którzy dzięki działaniu Ducha Świętego są włączeni w sprawy tych, którzy żyją jeszcze tutaj na ziemi.

Chrzest nie jest jedynym momentem, w którym są wzywani święci na drodze życia chrześcijańskiego. Kiedy dwoje narzeczonych uświęca swoją miłość w sakramencie małżeństwa, jest wypraszane na nowo dla nich — tym razem jako dla pary — wstawiennictwo świętych. I ta inwokacja jest źródłem ufności dla dwojga młodych, którzy wyruszają w «podróż», jaką jest życie małżeńskie. Ten, kto kocha naprawdę, pragnie i ma odwagę powiedzieć «na zawsze» — «na zawsze» — lecz wie, że potrzebuje łaski Chrystusa i pomocy świętych, by móc żyć na zawsze w

małżeństwie. Nie jak mówią niektórzy: «dopóki trwa miłość». Nie — na zawsze! W przeciwnym razie lepiej nie zawierać małżeństwa. Albo na zawsze, albo wcale. Dlatego w liturgii sakramentu małżeństwa przyzywa się obecności świętych. A w trudnych momentach trzeba mieć odwagę podnieść wzrok do nieba, myśląc o licznych chrześcijanach, którzy przeszli przez udręki i zachowali białe swoje szaty chrzcielne, bo wybielili je w krwi Baranka (por. *Ap 7, 14*) — tak mówi księga Apokalipsy. Bóg nigdy nas nie opuszcza: za każdym razem kiedy będziemy tego potrzebowali, przybędzie Jego anioł, by nas podbudować i pocieszyć. «Anioły» niekiedy mają ludzkie twarze i serca, bo święci Boga zawsze są tutaj, ukryci pośród nas. Jest to trudne do zrozumienia, a także do wyobrażenia sobie, ale święci są obecni w naszym życiu. I kiedy człowiek się zwraca do świętego lub świętej, to właśnie dlatego, że oni są blisko nas.

Również kapłani zachowują w pamięci inwokację do świętych, wypowiedzianą nad nimi. Jest to jeden z najbardziej wzruszających momentów liturgii święceń. Kandydaci kładą się na ziemi, twarzą do podłogi. A całe zgromadzenie, któremu przewodniczy biskup, prosi o wstawiennictwo świętych. Człowiek byłby przygnieciony ciężarem misji, która zostaje mu powierzona, lecz czując, że stoi za nim cały raj, że nie zabraknie łaski Boga, bo Jezus jest zawsze wierny, może wyruszyć w drogę pogodny i podniesiony na duchu. Nie jesteśmy sami.

A czym jesteśmy? Prochem, który aspiruje do nieba. Słabe są nasze siły, ale potężna jest tajemnica łaski, obecnej w życiu chrześcijan. Jesteśmy wierni tej ziemi, którą Jezus miłował w każdym momencie swego życia, lecz wiemy i chcemy żywić nadzieję na przeobrażenie świata, na jego ostateczne spełnienie, gdzie nareszcie nie będzie już łez, zła i cierpienia.

Oby Pan obdarzył nas wszystkich *nadzieją na to, że będziemy święci*. Lecz ktoś z was może mnie zapytać: «Ojcze, czy można być świętym w codziennym życiu?». Tak, można. «Lecz czy to oznacza, że musimy się modlić przez cały dzień?». Nie, to oznacza, że masz wypełniać swoje obowiązki przez cały dzień: modlić się, chodzić do pracy, opiekować się dziećmi. Lecz trzeba robić to wszystko z sercem otwartym na Boga, tak aby praca, również w chorobie i cierpieniu, również pośród trudności, była otwarta na Boga. I w ten sposób można stać się świętymi. Oby Pan dał nam nadzieję, że będziemy święci. Nie myślm, że jest to trudne, że łatwiej być przestępcą niż świętym! Nie. Można być świętymi, bo pomaga nam Pan; to On nam pomaga.

To wielki dar, który każdy z nas może ofiarować światu. Oby Pan dał nam łaskę wierzenia w Niego tak głęboko, że staniemy się obrazem Chrystusa dla tego świata. Nasza historia potrzebuje «mystyków»: osób, które odrzucają wszelką dominację, które pragną miłości bliźniego i braterstwa. Mężczyzn i kobiet, którzy żyją akceptując również część cierpienia, bo biorą na siebie trudy innych. A bez tych mężczyzn i kobiet świat nie miałby nadziei. Dlatego życzę wam — i życzę również sobie — by Pan dał nam nadzieję, że będziemy święci.

Dziękuję!

Do Polaków:

Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, na naszej drodze wiary, zwłaszcza w momentach trudnych, trzeba mieć odwagę wznosić oczy ku niebu, myśląc o świętych, którzy na ziemi przeżywali swoje codzienne radości i troski razem z Chrystusem, a teraz żyją z Nim w chwale Ojca niebieskiego. Są oni dla nas świadkami nadziei, dają przykład chrześcijańskiego życia i wspierają nas w naszym dążeniu do świętości. Niech ich wstawiennictwo stale wam towarzyszy! Z serca wam błogosławię. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Światowy Dzień Uchodźcy

Z okazji Światowego Dnia Uchodźcy, który wspólnota międzynarodowa obchodziła wczoraj, w ubiegły poniedziałek spotkałem się z delegacją uchodźców, którzy są gośćmi rzymskich parafii i zgromadzeń zakonnych. Chciałbym skorzystać z okazji, jaką stwarza mi wczorajszy Dzień, by wyrazić szczere uznanie dla kampanii na rzecz nowej ustawy migracyjnej: «Byłem przybyszem — Człowieczeństwo, które dobrze służy», popieranej przez Caritas Włoch, Fundację *Migrantes* i inne organizacje katolickie.